

1 Mż 2,4b-17

2,4b Kiedy uczynił Bóg ziemię i niebo (było tak, że) 5. i żadnych zarośli polnych jeszcze nie było i żadne ziele polne jeszcze nie wyrosło, ponieważ nie spuścił deszczu JHWH Bóg na ziemię i nie było człowieka, aby uprawiał rolę.

6. I strumień wyszedł z ziemi i poił całą powierzchnię ziemi.

7. I uformował JHWH Bóg człowieka - (jako) proch z ziemi i tchnął w nozdrza jego dech życia i stał się człowiek istotą żyjącą. 8. I zasadził JHWH Bóg ogród w Edenie na wschodzie i umieścił tam człowieka, którego uformował. 9. I sprawił JHWH Bóg, że wyrosły z ziemi wszelkie drzewa, przyjemne w widoku i dobre do jedzenia i drzewo życia w środku ogrodu i drzewo poznania tego, co dobre i złe. 10. I rzeka wypływała z Edenu, aby poić ogród i stamtąd rozdzielała się na cztery odnogi. 11. Imię pierwszej Pizon - ona okrąży całą ziemię Chawila, gdzie jest złoto. 12. A złoto kraju tego jest dobre, tam jest bdelium i kamień szoham. 13. A imię drugiej rzeki to Gichon - ona okrąży całą ziemię Kusz. 14. A imię trzeciej rzeki to Tygrys - ona podąży na wschodzie Asyrii, a imię rzeki czwartej to Eufrat.

15. I wziął JHWH Bóg człowieka i osadził go w ogrodzie Eden, aby go uprawiał i strzegł. 16. I rozkazał JHWH Bóg człowiekowi mówiąc: z wszelkich drzew ogrodu naprawdę będziesz jadł, 17. a z drzewa poznania, tego co dobre i złe nie będziesz jadł z niego, gdyż wtedy, kiedy zjesz z niego z pewnością umrzesz.

Komentarz

Werset 2,4b rozpoczyna drugi, jahwistyczny opis stworzenia. Jest on starszy od opisu kapłańskiego, znajdującego się w 1,1-2,4a. Fragment przeznaczony na kazanie należy do większego kompleksu obejmującego 2,4b-3, który traktuje o zaistnieniu naszego świata, takiego jaki znamy. Fragment 2,4b-17 stanowi pewną odrębną całość, mówi bowiem o stworzeniu ziemi i człowieka. Nie jest to jednak fragment zamknięty. Nie opowiada nic o kobiecie, dzieciach, zwierzętach, o ludzkości jako takiej, która przecież nie mieszka w Edenie. O tym wszystkim będą mówić kolejne wersety i rozdziały.

Opis rozpoczyna się od momentu (dosłownie „w dniu”), w którym Bóg uczynił ziemię i niebo, czyli cały świat. W opisie nie występuje czasownik *bara*, charakterystyczny dla dokumentu kapłańskiego, lecz *asah*, oznaczający „czynić”, „robić”. Świat podczas stworzenia i proces stwarzania nie został opisany tak szczegółowo, jak w dokumencie kapłańskim, opowiadanie pragnie bowiem skupić się na człowieku i na jego perspektywie. Wersety 4b-5 pokazują brak roślinności. Nie było deszczów i nawadniania ziemi, tak więc nie mogła istnieć wegetacja roślin, nie było też ludzi, którzy mogliby uprawiać rolę. Użyte pojęcia na określenia roślinności to *siach* i *esew*. To pierwsze odnosi się do dzikich roślin, które rosną same z siebie, drugie natomiast do takich, które

wymagają uprawy i wysiłku człowieka. Widzimy więc, że werset 5 posiada kunsztowną burowę. W wersecie 6 znajduje się stwierdzenie, że z ziemi zaczyna płynąć strumień dostarczający glebie wody niezbędnej do istnienia życia. Mimo, że werset zdaje się wciąż opisywać pewien stan świata, a nie proces stwarzania, to nawadnianie ziemi jest już przygotowaniem do wprowadzenia życia, o którym traktują następne wersety.

W wersecie 7 traktuje się o stworzeniu człowieka. Bóg człowieka „uformował”, co oddane zostało za pomocą czasownika *jacar*. Jest to pojęcie, które pierwotnie opisywało pracę garncarza (garncarz po hebrajsku to *jocer*). Człowiek został uformowany „jako proch z ziemi”. Chociaż język hebrajski pozwala na tłumaczenie „z prochu z ziemi”, wedle którego człowiek byłby po prostu uformowany z ziemi, to najprawdopodobniej mamy tu stwierdzenie o charakterze antropologicznym - człowiek jest „prochem z ziemi” (por. 1 Mż 3,19). Określenie to jest wyrazem realistycznej antropologii Jahwisty, wedle której człowiek jest istotą ziemską, należącą do ziemi i wszystkiego co z nią związane. Opowiadanie biblijne zdaje się łączyć etymologię słowa „człowiek” (hebr. adam) ze słowem „ziemia”, „gleba” (hebr. adama). Rzeczywista etymologia każe raczej wywodzić oba wyrazy ze wspólnego rdzenia, ale nie jeden od drugiego. Opowiadanie pokazuje, jak bardzo człowiek potrzebny jest ziemi do tego, by przyjęła ona uporządkowany i przyjazny charakter.

Po uformowaniu człowieka Bóg tchnął w niego dech życia. Oznacza to, że człowiek otrzymał wówczas od Boga życie. Doskonale tłumaczy to następna część wersetu nazywająca człowieka „istotą żyjącą” (hebr. *nefes z chajja*). Nie chodzi tu więc ani o nieśmiertelną duszę w ciele człowieka, ani o dychotomiczną koncepcję antropologiczną. Niemniej jednak werset wyraźnie stwierdza, że człowiek życia nie posiada sam z siebie, jest ono dane mu z zewnątrz, od Boga.

Werset 8 informuje czytelnika o posadzeniu przez Boga ogrodu w Edenie i umieszczeniu w nim człowieka. Określenie „ogród w Edenie” występuje wyłącznie w tym miejscu Starego Testamentu, w pozostałych miejscach (np. 3,24) pojawia się natomiast określenie „ogród Eden”.

Najprawdopodobniej Eden oznaczał jakąś krainę i był umiejscawiany w bliżej nieokreślonym miejscu na wschodzie, ponieważ uważano, że ludzkość pochodzi ze wschodu (por. 1 Mż 11,2). Istotne jest, aby pamiętać, że było to miejsce na ziemi, a ów ogród nie oznaczał ani do raj, ani rajskiej krainy w zaświatach. Była to rzeczywistość jak najbardziej ziemską.

Ogród był w świecie ówczesnym czymś luksusowym. Stwierdzenie o umieszczeniu człowieka w ogrodzie wskazuje na troskę Boga o zapewnienie człowiekowi jak najlepszych warunków.

Werset 9 stwierdza, że w ogrodzie wyrosły piękne drzewa, wydające dobre owoce. Wypowiedź o drzewach życia i poznania, tego co dobre i złe łączy nam nasze opowiadanie z następnymi perykopami, w których przede wszystkim to drugie drzewo odegra prominentną rolę. Drzewo poznania dobra i zła nie ma swoich odpowiedników w literaturze ludów ościennych, natomiast

drzewo życia przypomina tzw. „ziele życia” z Eposu o Gilgameszu. Ziele to spełnia w nim dwie funkcje - po pierwsze przywraca młodość, a po drugie gwarantuje nieśmiertelność. Gilgamesz nie uzyskał do niego dostępu. Podobnie w opisie biblijnym w rozdziale trzecim. Człowiek zyskując poznanie tego, co dobre i złe, będzie musiał się pożegnać z potencjalną możliwością wiecznego życia.

Wersety 10-14 opisują kawałek świata wykraczający już poza sam Eden. Dwie rzeki, o których mówi werset 14 są znane, ale egzegeci nie mają pojęcia, gdzie szukać rzek Pizzon i Gichon. Kraj przez który miała płynąć pierwsza z tych rzek identyfikowany był często (ze względu na żywicę bdelium uzyskiwaną z palm, różnie identyfikowane kamienie Szoham i sprowadzane złoto) z Półwyspem Arabskim i częścią Afryki na wschód od Nilu lub też z Indiami. Kraj Kusz, w którym miała płynąć rzeka Gichon identyfikowano z terenami Etiopii i Sudanu, z plemieniem Kuszanu z południa Kanaaanu, ewentualnie z mezopotamskim krajem Kasytów.

Fragment przekazuje stosunkowo starą tradycję, możliwe, że wspólną z mitologią bliskowschodnią. W micie o Atrachazisie Tygrys i Eufrat występują w opowieściach o prehistorii. Owa część została prawdopodobnie zachowana w Biblii ze względu na znaczenie, jakie posiadał Eden dla pozostałych części świata. Otóż wypływały z niego rzeki, które są podstawą życia.

W wersecie 15 znajduje się cel umieszczenia człowieka ogrodzie. Jest nim mianowicie uprawianie i pilnowanie ogrodu. W mitologiach mezopotamskich człowiek został uczyniony po to, by odciążyc bogów i ciężko dla nich pracować. Stary Testament przekazuje myśl raczej o tym, że praca należy do zadań człowieka, człowiek posiada zadania do wypełnienia, zamiarem Boga nie było jednak utrudzenie człowieka ciężką pracą i harówką. Miał on raczej zachować i dbać o dzieło Boże, znajdując się w najlepszym miejscu stworzenia.

Wersety 16-17 mówią o Bożym rozkazie zabraniającym spożywania owocu z drzewa poznania tego, co dobre i złe. Spożycie owocu skutkować ma bowiem natychmiastową śmiercią. Zakaz więc miał na celu ochronę człowieka. Użyty w tekście czasownik „nakazać” (hebr. ciwwa) najczęściej odnosi się w Starym Testamencie do nakazu Boga. Z całą pewnością dobór pojęcia był świadomy, jednak kwestią otwartą jest, czy Jahwista mógł nawiązać do koncepcji Prawa Bożego. Zaznaczyć jednak należy, że Jahwista nie stoi na stanowisku, że człowiek został stworzony jako istota nieśmiertelna.

Drugi, jahwistyczny opis stworzenia skoncentrowany jest przede wszystkim na człowieku. Nie kończy się on na wersecie 2,17, lecz ma swoją kontynuację w wersetych następnym drugiego i trzeciego rozdziału, w których to stworzone i wprowadzone w świat człowieka zostają zwierzęta, określone relacje między kobietą a mężczyzną, między dziećmi a rodzicami, a wreszcie w rozdziale 3 poznajemy człowieka takiego, jakiego znamy dzisiaj, doświadczającego i świat i siebie w całej ambiwalencji. Jahwistyczna opowieść o stworzeniu ma na celu przedstawić człowieka w świecie.

Analizowana powyżej perykopa pokazuje Boga, który tworzy świat dla człowieka, dba o ziemię zapewniając jej nawadnianie i tworząc w ten sposób życie. Człowiekowi zapewnia znakomite warunki życia umieszczając go w najlepszym miejscu ziemi - w ogrodzie z owocowymi drzewami. Człowiek jest częścią natury, jest związany z ziemią. Jest on istotą żyjącą, ale śmiertelną. Jego przeznaczeniem nie jest utopijna beczynność i lenistwo, ale nie będąca przekleństwem praca, polegająca przede wszystkim na zachowaniu dobrego i wspaniałego Bożego dzieła. Człowiek pozostaje także w relacji z Bogiem, dane zostało mu (wówczas jak i obecnie) przykazanie, w ten sposób stworzona określona została relacja człowieka i Boga. Boże przykazanie jest zaś rzeczą najpoważniejszą, niosącą w sobie zarówno życie jak i śmierć.

Andrzej Kluczyński